

Ksiądz Wojciech Dionizy BRYNDZA-NACKI / Father Adalbert Dennis BRYNDZA-NACKI

Autor / author:

p. Marcin Gruszczyński / Mr Martin Gruszczyński

xI.2018

SPIS TREŚCI / CONTENTS

Życiorys (po polsku)	1
Biography (in English)	4
Dokumentacja zdjęciowa / Photo documentation	7

Życiorys (po polsku)

5 czerwca 1914 roku ks. Wojciech Dionizy Bryndza obejmuje parafię pw. św. Mikołaja Biskupa w Żdżarach k. Nowego Miasta n. Pilicą.

Urodzony 8 kwietnia 1871 r. w Radzynie Podlaskim.

Po ukończeniu klas gimnazjalnych w Białej Podlaskiej w 1891 r. wstąpił do Seminarium Warszawskiego, które ukończył w 1894 r.

Dnia 15 kwietnia 1894 wyświęcony na kapłana sprawował obowiązki wikariusza w Jadowie (1894-5), kapelana przy Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie (1895), wikariusza w Szymanowie (1896) i Mszczonowie (1896-9), kapelana kaplicy przy Pałacu Sobańskich w Guzowie (1899-1900), wikariusza w Makowie (1901) i Krośniewicach (1901-3), wreszcie w miesiącu kwietniu 1903 r. objął obowiązki proboszcza w Lewicynie (1903-14).

W Lewicynie młody proboszcz badał dzieje Matki Bożej Lewiczyńskiej i wpadł na pomysł budowy kampanili (wt. *campanile*), czyli dzwonnicy. Podczas wizytacji bpa Kazimierza Ruszkiewicza, sufragana warszawskiego, mówił, że „murowana kampanila służyć będzie przede wszystkim zabezpieczeniu miejscowego archiwum, stanowiącego niejako metrykę tego kościoła i obrazu Matki Boskiej” „Życie Gójska”, Nr 05/2017, str. 6.

Nie zdążył: w 1914 r. przeniesiony został do Żdżar...

Kilka tygodni później wybuchła I wojna światowa. Od tego czasu rozpoczyna pisanie swoistej kroniki – zapisywanej w formie wierszowanej.

Już na samym początku działań wojennych Niemcy wygnali ze Żdżar zaborczych Rosjan. Podczas przesuwania się frontu „plebania i inne zabudowania w wyniku działań wojennych zostały spalone”, a „żołnierze niemieccy po wkroczeniu do Żdżar spali i gotowali w kościele” „Niedziela”, 39/2004.

Ks. Bryndza pisał^{cytaty z rawianie.pl}:

*Dnia piątego października Moskal z Żdżar uchodzi,
A szóstego tu z południa zbrojny Niemiec wchodzi.
Przyszło ich na razie czterech, dzień był dosyć chłodny;
Podejrzliwie każdy patrzył, nie czuł się swobodny.
Dziwiącego października słychać armat strzały,
W stronę miasta Mogielnicy, to znów w stronę Białej.*

*Już wojsk hurma dwudziestego pierwszego od rana,
Idzie szosą w stronę Rawy coś zakłopotana.
Zaprężone w szóstkę koni szły ciężkie armaty,
Z nimi razem szły obozy, wioząc różne graty.
W haubicach kawaleryja, zmęczone piechury,
A na wszystkich objuczony szynel wisiał bury.*

Niemcy zaczęli rekwirować żywność z pobliskich wsi. Ks. Bryndza pisał^{op. cit.}:

*Choć dla siebie i dla koni mieli wszystko swoje,
Ale drzewo, owies, siano i kartofle – moje.
To, więc niby zakupują, resztę dokładają,
A w jedzeniu, piciu zda się, miary już nie mają.
Zamieszkali w Wale, Rudkach, gdzie robią okopy,
Tyle jedzą, co się dało, aż się dziwią chłopcy.
Pieką gęsi, kaczki, kury, biją wołowinę,
Jedzą ciastka, piją kawę, kładąc w nią słoninę.
Wtedy panu Łoskowskiemu ze sto koni wzięli,
Mnie jednego, lecz dobrego – sumienia nie mieli.*

Żdźary stały się obszarem frontowym. Ks. Bryndza notował^{op. cit.}:

*Był to właśnie dzień dwudziesty szósty października,
Na wspomnienie dni przeżytych człeka dreszcz przenika.
Dwa dni z rzędu i dwie noce kule tu padały,
Więc piwnice nam od biedy azylem się stały.*

Wrócili Rosjanie ale Żdźary nadal były terenem frontowym – do maja 1915 r. gdy Niemcy przetłumaczyli szyki rosyjskie w bitwie pod Gorlicami 2-5 maja 1915 r. i wygnali Rosjan daleko na wschód. Zakończył się okres rosyjskiego zaboru...

Na jakiś czas musiał więc opuścić Żdźary, ale niedługo potem wrócił i zajął się odbudową świątyni.

W 1915 r. dostając pozwolenie wyjeżdża w sprawie osobistej w rodzinne strony. W rezultacie zostaje przeniesiony (karnie jako „dezerner”) do Kałuszyń jako wikariusz, w następstwie obejmuje probostwo Kiczkowskie (1916-9).

Tam był, gdy Polska w listopadzie 1918 r. odzyskiwała niepodległość. Notował:

„Rozbrojenie Niemców; spokojne, z godnością, ale stanowcze wysyłanie ich bez zbroi, bez pieniędzy, bez lepszych a naszych rzeczy do faterlandu. Jedyne w swoim rodzaju zwycięstwo Polaków nad Niemcami”^{op. cit.} ...

Po wyjaśnieniu pomówienia o dezercję, w wyniku poparcia dziekana, ks. Redlińskiego, ks. Wojciech został 6 września 1919 roku nominowany ponownie na proboszcza Żdźar.

Kronika prowadzona przez ks. Wojciecha kończy się w dniu 1 marca 1924 roku, co było spowodowane konfliktem z niektórymi parafianami (agitowali przeciwko zbiórce na budowę plebanii).

19 marca 1924 r. decyzją władz kościelnych proboszcza jednak nie usunięto (po zbadaniu sprawy i wykazaniu bezzasadności oskarżeń), ale przeciwnie – nakazano kontynuowanie rozpoczętych prac budowlanych. Spowodowało to zmianę składu dozoru kościelnego i przystąpiono do zaplanowanych prac.

Ks. Wojciech prowadził też zajęcia szkolne w zakresie religii.

Popierał powstanie Ligi Katolickiej w Żdżarach oraz Stowarzyszenia Kobiet Chrześcijańskich, Kółek Różańcowych i Bractw Adoracyjnych, Towarzystwa Trzeźwości.

W 1931 r. proboszcz wprowadza się do nowo wybudowanej plebani.

W czasie II wojny światowej i okupacji niemieckiej proboszcz ks. Wojciech Bryndza został 30 września 1943 roku wywieziony przez Niemców do Tomaszowa, gdzie 21 grudnia został rozstrzelany.

Ks. Bryndzę wspominał w swój niepowtarzalny sposób Tymoteusz – były sufragan łowicki, bp Józef Zawitkowski^{„Niedziela”, 27/2004.}:

*[Świątynia w Żarach miała]
taką ewangeliczkę bordową,
okutą srebrnymi ornamentami
po rogach.*

*Z niej ksiądz Bryndza,
potem Szepeta
czytali na ambonie lekcję
i Ewangelię w każdą niedzielę.*

*Ewangeliczka miała ręczną
dedykację:*

*Od Arcybiskupa
Marcina Dunina,
dla parafii Żdżary.*

Biography (in English)

On 5th of June 1914 Fr Adalbert Dennis Bryndza takes over St Nicholas the Bishop parish in Żdżary n. Nowe Miasto on Pilica.

Born on 8th of April 1871 in Radzyń Podlaski.

After completing his gymnasium education in 1891 in Biała Podlaska joined Theological Seminary in Warsaw. His studies completed in 1894.

On 15th of April 1894 was ordained. Next ministered as vicar in Jadawa (1894-5), chaplain at Holy Jesus hospital in Warsaw (1895), vicar in Szymanów (1896) and Mszczonów (1896-9), chaplain at Sobański Palace chapel in Guzów (1899-1900), vicar in Maków (1901) and Krośniewice (1901-3), to take on in April of 1903 parish priest duties in Lewiczyn (1903-14).

In Lewiczyn the young priest started research on history of Our Lady of Lewiczyn painting and caught on an idea to build a bell tower (*campanile*). During visitation by Bp Casimir Ruskiewicz, Warsaw archdiocese suffragan bishop, stated, that „stone bell tower should in the first place serve the parish archives, containing historical details about the church and Our Lady painting” „Grójec Life”, No 05/2017, page 6.

Did not complete it: in 1914 was transferred to Żdżary...

And few weeks later I World War started. From the point also started to write a sort of chronicle – in a form of a rhymed poem.

Right at the beginning of the war Germans expelled Russians from Żdżary. During passing of the front „rectory and other buildings were burnt as a result of war”, and „German soldiers slept and cooked in the church after entering Żdżary” „Niedziela”, 39/2004.

Fr Bryndza noted in rhyme (in Polish) ^{quotes from rawianie.pl}:

*On fifth of October Moscovites from Żdżary escape,
And on the sixth a military German unit from south enters it.
Initially there were four of them, the day was rather cold;
Each looked around suspiciously, not feeling free.
On ninth of October gun shelling was heard,
From Mogielnica side, then from Biała.
On twenty first a bunch of troops started in the morning
Marching towards Rawa rather preoccupied.
The carts with six horses dragged heavy guns,
With them camp equipment, carrying various items.
Among howitzers horse troopers, tired infantry,
And on all heavy coat hung gray.*

Germans started requisitioning food from nearby villages. Fr Bryndza wrote ^{op. cit.}:

*Though they had everything for themselves and horses
But wood, oats, hay and potatoes were mine.
So they buy something, take the rest,
But their hunger and thirst seems to be without bounds.
Lived in Wały and Rudki, started to build trenches,*

*Eat as much as they can, even peasants are surprised.
They roast geese, ducks, chickens, prepare beef,
Consume cakes, drink coffee, dipping bacon in it.
They took 100 horses from Mr Łoskowski,
Took one of mine, a good one – lacking any conscience.*

Żdżary found themselves right in the front line. Fr Bryndza noted (as usual – in rhyme)^{op. cit.}:

*It was twenty sixth of October
I get shivers recalling those days.
Two day and two night in a row cannonballs were falling,
And the basements became our asylums.*

Russians returned but Żdżary were at the frontline till May 1915 when Germans broke Russians ranks at the battle of Gorlice on 2-5th May of 1915 and pushed Russians far to the east. 100+ years long Russian occupation of central Poland finished...

He had to leave Żdżary for a time, but soon returned to undertake rebuilding of the church.

In 1915 got a permission to leave in private matters and visit his family county. As a result (penalised as a „deserter”) is transferred as a vicar to Kałuszyn, next takes over the Kiczki parish (1916-9).

Was ministering there were in November 1918 Poland regained independence. Noted^{op. cit.}:

„Disarming of Germans; calm, with dignity, but firmly sending them back without arms, without money, without better our things and stuff to the fatherland. The unique victory of Poles over Germans”...

After the alleged desertion was sorted out, having a backing of the dean, Fr Redliński, Fr Adalbert on 6th of September 1919 was again nominated as a parish priest of Żdżary parish.

A chronicle run by Fr Adalbert ends on 1st of March 1924, decision forced upon him by a conflict with some of the parishioners (who agitated against rectory’s construction).

On 19th of March 1924 the Church authorities decided however to leave him at his post (after investigating the case and proving the accusations unfounded) – to the contrary he was ordered to complete the work already started.

Fr Adalbert also taught religion in local school.

He supported founding of Catholic League in Żdżary, Christian Women Association, Rosary Groups and Adoration Brotherhoods, Sobriety Society.

1931 he moved into a newly constructed rectory.

During II World War and German occupation Fr Adalbert Bryndza was arrested by the Germans on 30th of September 1943 and taken to Tomaszów Mazowiecki where as executed on 21st of December.

Fr Bryndza was mentioned in a letter by Polish well known poet, Tymoteusz – former Łowicz suffragan bishop, Joseph Zawitkowski – in his unique style^{„Niedziela”, 27/2004.}:

*[The church in Żary]
had a maroon Roman Missal,
with silver ornaments*

on the corners
Fr Bryndza,
and next Fr Szepeta
read from it letters
and Gospels each Sunday.
The Missal had handwritten
dedication:
From Archbishop
Martin Dunin,
to Żdżary parish.



Rzymiskokatolicka Parafia
pod wezwaniem **św. Zygmunta**
05-507 Słomczyn
ul. Wiśłana 85
dekanat konstantowski
mi. i gm. Konstantów-Jeziorna
powiat Piaseczno



Dokumentacja zdjęciowa / Photo documentation

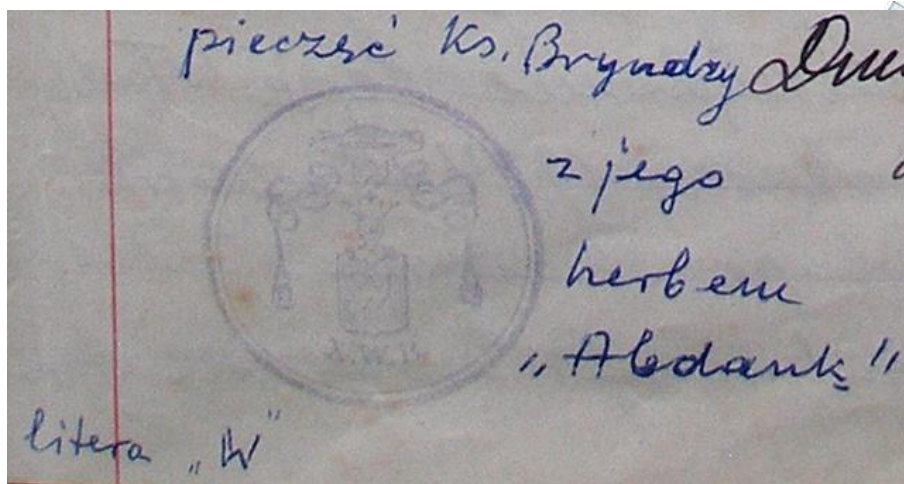
dzięki uprzejmości p. Marcina Gruszczyńskiego

thanks to Mr Martin Gruszczyński's kindness



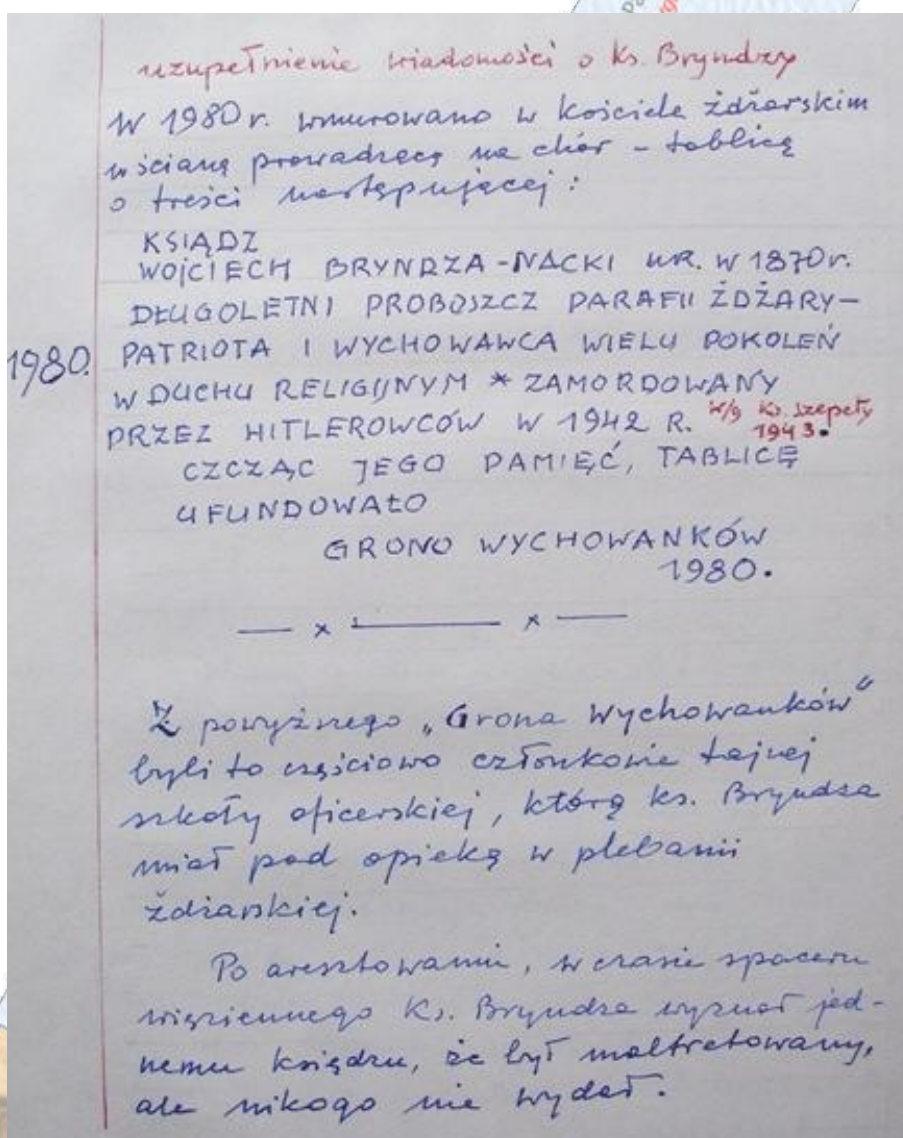
ks. *Wojciech Dionizy BRYNDZA-NACKI*

Fr *Adalbert Dennis BRYNDZA-NACKI*



Pieczęć ks. Wojciecha Dionizego BRYNDZA-NACKI herbu Abdank

Fr Adalbert Dennis BRYNDZA-NACKI seal of Abdank coat of arms



Prywatne notatki z informacjami o ks. BRYNDZE-NACKIM m.in. świadectwo, że w czasie przesłuchań był przez Niemców maltretowany, ale nie wydał nikogo.

Private notes with information about Fr BRYNDZA-NACKI Among them witness statement that Fr Bryndza-Nacki was tortured after arrest by the Germans but did not reveal anything.



Tablica pamiątkowa
katedra pw. św. Jana Chrzciciela, Warszawa

Commemorative plaque
St John the Baptist cathedral, Warsaw